

# DROGA KRZYŻOWA DZIECKA NIENARODZONEGO



**Parafia Św.Andrzeja Bobli**

**LEKTORZY**

**23/03/2018**

## Wstęp

Prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest podstawowym i niepodważalnym prawem każdego człowieka. To nie kwestia religii, światopoglądu czy osobistych przekonań, ale również i nauki.

Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), rocznie na całym świecie wykonuje się 56 milionów aborcji. Średnia liczba aborcji podczas 12 dni w 27 państwach UE jest wyższa niż śmiertelność na drogach w ciągu jednego roku. W krajach, w których oficjalnie jest zabroniona - nawet pod najsurowszym wymiarem kary, jakim jest na przykład wyrok śmierci w Arabii Saudyjskiej - jest ona wciąż praktykowana. Zabiegi dokonywane są w tajemnicy, często w niedopuszczalnych z medycznego punktu widzenia warunkach.

Spróbujmy przyjrzeć się, jak wygląda Droga Krzyżowa małych, bezbronnych istot ludzkich, którym nie pozwolono przyjść na świat. Wszak i Jezusa zamierzał zabić Herod. W Ewangeli św. Mateusza czytamy:” (...) będzie szukał Dziecięcia, aby Je zglądzić... Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zamieśli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch...” (Mt 2, 13-16)

Pragniemy, Zbawicielu, wynagrodzić Ci zniewagi wyrządzone przez zabicie poczętego życia.

## STACJA I

### *Pan Jezus skazany na śmierć*

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Mam na imię Marysia. Dziś moja mama dowiedziała się, że już żyję w niej od przeszło miesiąca i to pod jej sercem. Niestety, nie ucieszyła się mną. Wydaje mi się, że jestem całkiem grzeczną dziewczynką, a przynajmniej się staram. Nie ruszam się za bardzo, gdy moja mama śpi i leżę sobie wtedy cichutko słuchając jej serca. Uwielbiam słuchać serca mojej mamusi, ale ostatnio częściej słyszę tylko jej krzyk i krzyki innych osób. To chyba przeze mnie. Słyszę jak mówią coś: *Nie chcę tego dziecka! Nie ma dla niego miejsca w naszym domu.* Jakaś starsza pani broni mnie bardzo i mówi, że nie pozwoli zabić swojej wnuczki, swojej małej Marysi.

Ale wyrok już zapadł. Nikt nie zapytał mnie o zdanie. Jezu, Ty pierwszy usłyszałeś taki wyrok – wysłuchałeś go w milczeniu. Nikt nie pozwolił, by mój obrońca, mój Tato w Niebie powiedział choć jedno słowo do serca mojej mamy i taty. Nie chcieli słuchać. Kategorie „ZABIĆ”. Chyba mama i tata szykują mi jakąś niespodziankę...tylko co to jest „zabić”?

*Któryś za nas cierpiał rany....*

## STACJA II

## ***Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona***

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Nie mogłam dziś zasnąć. Mama też spała niezbyt dobrze. Nie mogła znaleźć sobie wygodnej pozycji i wciąż mówiła ze złością, że to wina mojego tatusia... Nie bardzo rozumiem o co chodzi. Muszę być dzielna, muszę to wszystko wytrzymać. Dla moich rodziców, dla Taty w Niebie. Mój Anioł Stróż przytulał mnie dziś długo... Tulił i płakał i powiedział, że to jest moja Droga Krzyża... Że Chrystus mnie nie zostawi, że jest ze mną.

Mamo! Tato! Czy wiecie, że ten krzyż, który mi daliście w tej chwili jest za ciężki i niesprawiedliwy? Mieć tę świadomość, że idzie się na śmierć przedwcześnie, wziąć taki ciężki krzyż, gdy ma się tak mało sił to jest straszne bolesne.

Jezu! Ty też dźwigałeś krzyż niesprawiedliwie. Wziąłeś go z miłości do wszystkich ludzi. Ja też go wezmę... Wytrzymam. W Miłości wytrzymam wszystko.

***Któryś za nas cierpiał rany....***

**STACJA III**

## ***Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem***

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mekę swoją świat odkupić raczył.*

Skąd się w ogóle wzięłam? Anioł Stróż powiedział, że Tato w Niebie pragnął mnie już od bardzo dawna i że czeka na mnie! Niesamowicie! Tylko czy to napewno prawda? Moja mama ostatnio mówiła, że ważniejsze są dla niej teraz pieniądze, bo musi skończyć studia, kupić mieszkanie, samochód i na wakacje też chce jechać. I że musi mieć na to wszystko dużo pieniędzy i nie stać ją teraz na mnie.

Mamusiu, przecież nie musisz za mnie płacić!. Pan Bóg dał Ci mnie za darmo! Ja nic nie kosztuję.

Najbliżsi wyrzekli się mnie. Nie kochają mnie i nie oczekują. Mój krzyż jest bardzo ciężki przekraczający moje zbyt małe siły.

Jezu, Ty też byłeś sam ze swoim krzyżem. Upadłeś, ale powstałeś i szedłeś dalej. Czuję, że i ja mam w sobie tyle dynamizmu i tyle sił do życia. Próbuje więc poderwać się, aby dalej się rozwijać. Tylko proszę, dajcie mi szansę...

***Któryś za nas cierpiał rany...***

**STACJA IV**

## ***Pan Jezus spotyka Matkę swoją***

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mekę swoją świat odkupić raczył.*

Miałam dziś cudowny sen. Śniło mi się, że szłam po łące pełnej kwiatów. Było ciepło, słonecznie i ktoś szedł w moją stronę. Ach jak piękna była ta Pani! Ubrana w błękitną sukienkę, a wokół niej bił ogromny blask... Miała tak piękne oczy, całe we łzach, uśmiechała się do mnie i mówiła „moja córeczko”... Tak właśnie powiedziała i mówiła, że bardzo mnie kocha i niebawem spotkamy się w Niebie.

Dlaczego więc moja mama, pod której serduszkim sobie mieszkam nie kocha mnie jak Mama Niebieska? Czy ja mam matkę? Może nie zasłużyłam na jej miłość? Mamo dlaczego karmisz mnie dymem z papierosów i alkoholem? Dlaczego spotkania z toba są tak bolesne?

Mamo Niebieska, proszę naucz moją mamę kochać mnie... Naucz mnie być lepszą, by moi rodzice pokochali mnie, choć nic nie mam.

***Któryś za nas cierpiał rany....***

## **STACJA V**

***Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi***

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mekę swoją świat odkupić raczył.*

Dziś byliśmy z mamą u lekarza. To był dzień trudnych słów. Zarodek, płód, tabletki antykoncepcyjne, aborcja, zabieg... Za dużo chyba dla mnie, bo w trakcie trochę przysnęłam, ale obudziłam się gwałtownie, kiedy pan doktor zaczął naciskać i przyciskać na mnie. Tłumaczył coś mamie, że ten tak zwany: „zabieg” jest niebezpieczny i powinna się dobrze zastanowić nad decyzją. Mama zawahała się w swoim postanowieniu-nie z miłości do mnie, lecz z obawy o siebie.

Znów mówili o pieniądzach. Mamusiu przecież mówiłam Ci już, że masz mnie za darmo. Jak wyszliśmy do poczekalni, bo pielęgniarka miała zapisać Cię na jakiś zabieg, poczułam coś dziwnego. Ktoś mnie wołał. Jakiś chłopiec, który mieszka w brzuchu swojej mamy i wołał do mnie. Chyba siedzieliśmy blisko siebie, bo słyszałam wszystko, co do mnie mówił. Pytał, kiedy się urodzę, bo jego mama ma termin porodu na 9 kwietnia, i że może się jeszcze potem spotkamy, i mówił mi, że jego mama ciągle z nim rozmawia, i że kupiła mu już ubranka i łóżeczko, i że będzie miał na imię Antoś... Ale więcej już nie zdążył mi powiedzieć, bo weszli do tego samego lekarza, od którego przed chwilą wyszłam z mamą.

Och Mamo! Gdybyś Ty wiedziała, jaką ulgę sprawiło mi twoje dobre, choć egoistyczne myślenie wtedy u lekarza. Niechący pomogłaś mi, ulżyłaś. Sprawił to cierpiący Jezus....

***Któryś za nas cierpiał rany....***

## STACJA VI

### *Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi*

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mekę swoją świat odkupić raczył.*



Spotkałam się dziś z moją babcią. Mówiła mojej mamie, że nie ma prawa decydować o życiu dziecka, że nigdy nie wybaczy sobie tej aborcji, że pomoże nam, ile będzie mogła... Plakała i błagała moją mamę, by pozwoliła mi się urodzić... :

„Nie możesz zabić mojej Marysi...”. Tak okropnie plakała, a moja mama wyrzuciła babunię za drzwi, kazała zniknąć jej z życia, wynosić się stąd.

Ja też bardzo dziś płakałam. Mama nie chce, bym się urodziła. Nie będę słuchać muzyki jak Antoś, nie będę miała swojego misia, ani tatuś nie wymaluje dla mnie pokoiku..

Wielką ulgę przyniosłaś mi dzisiaj, moja babuniu kochana. Otarłaś moją malutką twarzyczkę. Szlachetna jak Weronika.

Jezu, dziękuję Ci za życie naszych babć i dziadków.

*Któryś za nas cierpiał rany.....*

## **STACJA VII**

### **Pan Jezus upada pod Krzyżem po raz drugi**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mekę swoją świat odkupił raczył.*

Dobra babunia odeszła. Często słyszę od moich rodziców takie słowa: wypadek, wpadka, niechciana ciąża. Mama wtedy krzyczy, tato krzyczy i tak krzyczą na siebie. Coraz mniej rozumiem tych moich rodziców... coraz mniej.

Na moich malutkich, słabych ramionkach został tylko krzyż, jeszcze cięższy. I choć się rozwijam, rosnę z każdym dniem. Tak bardzo się zmieniam, nie umiem sobie poradzić z tym krzyżem, który rośnie wraz ze mną. Przytłacza mnie, więc znów upadam.

Jezu pomóż mi dźwignąć się. Ja chcę żyć! Proszę Cię pomóż moim rodzicom.

*Któryś za nas cierpiał rany.....*

## **STACJA VIII**

### **Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezzu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Mama była dziś na jakimś spotkaniu. Były tam inne panie, mówiły do mamy „przyjaciółko” i „siostró” i rozmawiały o mnie. Jedna z pań powiedziała, że też kiedyś pozbyła się dziecka – miała wtedy wyjechać na kontrakt i dziecko zniszczyłoby jej całą karierę, więc nie miała wyboru... A jeszcze inna mówiła, że to trwa najwyżej 15 minut i żeby się mama nie martwiła, bo sama robiła to już trzy razy i ma się świetnie. Marudziły trochę, że zabieg jest drogi, ale to i tak taniej od wychowania i utrzymania dziecka przecież, więc się oplaca.

Jezu, Ty upomniałeś i pouczyłeś płaczące niewiasty, aby płakały raczej nad sobą, swoimi dziećmi i nad grzechami. Feministki lamentują nad niedolą kobiet noszących pod sercem czwarte dziecko, pokazują siebie światu jako dobrodziejki, a prawo do zabicia dziecka ma być antidotum na większość problemów.

Panie Jezu proszę Cię za wszystkimi kobietami, zagubionymi w przeżywaniu swojej kobiecości.

*Któryś za nas cierpiał rany.....*

## **STACJA IX**

### **Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Mój krzyż rośnie do ogromnych rozmiarów, powiększa go świadomość zbliżającej się okrutnej śmierci. Ta myśl powoduje, że już prawie umieram. Przeżywam śmiertelne załamanie.

Mamo o co tu chodzi? Mamo moja, ja nic nie rozumiem... Nic a nic...

Jezu, tylko Ty jeden wiesz, co dzieje się w moim sercu. Ty jeden rozumiesz moje położenie. Ty dałeś ludziom wolną wolę, a oni wykorzystują ją, nadużywają najświętszego daru Bożego do czynienia zła...

*Któryś za nas cierpiał rany.....*

## **STACJA X**

### **Pan Jezus z szat obnażony**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Od rana dziś źle się czuję i kręci mi się w głowie... Czuję jak moje serduszko coraz słabiej bije... Nie mogę ruszać nóżkami i rączkami... Okropnie kręci mi się w głowie.

Mamusiu, co mi jest? Nie czujesz, że jest ze mną coś nie tak? Mamusiu, dlaczego mówisz do taty, by przyniósł Ci więcej alkoholu i papierosów? Dlaczego mówisz, że sama mnie zabijesz?

Mamo! Mamo nie rób tego... Chcę żyć... Proszę... Dla Ciebie, dla taty, dla babuni i dziadka.

Dlaczego nie chcesz przeżyć moich narodzin?

Jezu, na Ciebie obnażonego patrzyli oprawcy. Dla nas malutkich nawet lekarze mogą stać się mordercami, bo matkom i ojcom zabrakło odwagi.

*Któryś za nas cierpiał rany.....*

## **STACJA XI**

### **Pan Jezus przybity do krzyża**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Nadeszła moja ostatnia godzina. Moja mama przyszła do lekarza, by mnie zabił. On wziął ostre narzędzie, którym mnie rani wiele razy. Od pierwszego zranienia jeszcze się nie umiera, tylko strasznie się cierpi.

Ja się nie skarżę, choć to bardzo boli!

I wtedy usłyszałam znów głos mojego Anioła Stróża... Powiedział, że jest ze mną, że teraz będzie jeszcze bolało, ale później już nigdy nie poczuję bólu.

Aniele mój! Co się dzieje? Ostre narzędzie dosięga mnie głęboko rozdziera moje malutkie ciało... Ktoś wyrwał mi moją nóżkę

Aniele nie zostawiaj mnie...!

Jezu, w tej męce tylko Ty mnie rozumiesz. Dodaj mi siły w moim jakże okrutnym, agonalnym cierpieniu..

*Któryś za nas cierpiał rany.....*

## **STACJA XII**

### **Pan Jezus umiera na krzyżu**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Oderwano nóżki. Najpierw prawą, potem lewą. Następnie po kawałku wyjęto tułów i rączki. Ciężej szło z główką..

***(chwila ciszy...)***

Kobieta wyszła z gabinetu. Resztki ciała zostały wrzucone do kosza z odpadami medycznymi. Ot, rutynowy zabieg, kolejny dzisiejszego dnia. Jeszcze szybkie uzupełnienie karty pacjentki i można wyjść. Żona już dzwoniła trzy razy, syn ma dziś przedstawienie, nie można się spóźnić.

Żegnaj moja mamusiu, twoje łono stało się krzyżem, na którym ja umieram. Mimo, że mnie zabijasz, jesteś jednak moją matką, która odrzuciła najcenniejszy dar Boga – życie...

*„Ojczye przebaczą im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34).*

***Któryś za nas cierpiał rany...***

## **STACJA XIII**

### **Pan Jezus zdjęty z krzyża**

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Nie czuję już bólu. Anioł Stróż mówił prawdę. Teraz jestem dzieckiem Boga, Tatusia w niebie. Gdzie jestem? Nie wiem sama... Ale jest tu cicho i pięknie i jest bardzo wiele dzieci...

Tęsknimy za naszymi rodzicami, którzy nas nie chcieli, a których my chcieliśmy i potrzebowaliśmy tak bardzo.

Modlimy się za nimi, o pokój i ukojenie ich serc... Modlimy się o to, by dzieci nie umierały zabijane przez swoich rodziców... Modlimy się o życie dla innych dzieci.

Matko Boża i moja Matko, proszę Cię, weź moje ciało w swoje Niepokalane ręce i poskładaj je na Zmartwychwstanie...

***Któryś za nas cierpiał rany...***

## **Stacja XIV**

### ***Pan Jezus do grobu złożony***

*Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie –  
- żeś przez krzyż i mekę swoją świat odkupić raczył.*



Matka i najwierniejsi przyjaciele złożyli ciało Twoje, Panie Jezu, do grobu.

Dla mnie grobem jest kubel na śmieci i odpady. Jestem nie mając ciała, jestem w innym świecie, choć świata ziemskiego, świata moich rodziców, nie poznałam.

Czasem zaglądam do mojego kolegi Antosia, już niedługo wydo-  
stanie się na świat. Mówił, że coraz mniej miejsca już ma u mamy w  
brzuszkach, i że ma cudownych rodziców, bo gdy dowiedzieli się o jego  
istnieniu, bardzo się przestraszyli. Mama Antosia miała kończyć studia, a  
tato zaczynał nową pracę i myśleli o zabiciu Antosia... Ale Antosia ura-  
towano. Rodzice, choć bardzo długo walczyli ze sobą, zdecydowali się  
na przyjęcie syna.

Jak to się stało?

Serce Antosia wie, że gdzieś na świecie w dniu w którym się po-  
czął, ktoś rozpoczął Duchową Adopcję Dziecka Poczętego... Modlitwę,  
która przemieniła serca rodziców Antosia i jego samego otuliła łaską  
samego Boga.

Zwycięzco śmierci, w Tobie mam nadzieję!

*Któryś za nas cierpiał rany...*

## **Zakończenie**

Panie Jezu, Dawco Życia, ożyw w nas szacunek dla każdego ro-  
dzącego się ludzkiego życia. Błogosław rodziny, uświęcaj małżeństwa,  
oświecaj światłem Twojego Ducha decyzje parlamentów, aby ludy i na-

rody uznawały i szanowały świętość życia. Kieruj pracą naukowców i lekarzy, aby postęp przyczyniał się do pełnego dobra osoby ludzkiej. Pociaszaj pary małżeńskie, które cierpią z powodu niemożności posiadania dzieci. Dodaj nam siły aby kochać i służyć drugiemu człowiekowi.

## **Ojcie nasz....**

9 kwietnia 2018 roku w Kościele będzie obchodzona uroczystość Zwiastowania Pańskiego, nazywanego również Dniem Świętości Życia. Dniem, w którym wiele wspólnot i parafii podejmuje Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Modlitwę szczególną chroniącą życie nienarodzonych. To nie jest wysiłek dla świętych, to małe zadanie dla Ciebie i dla mnie. Trudne, bo trzeba je realizować konsekwentnie przez 9 miesięcy – tyle, ile trwa rozwój dziecka pod sercem matki. Polega na codziennym odmawianiu specjalnej modlitwy w intencji dziecka i jego rodziców oraz jednej tajemnicy różańcowej. Do modlitwy można dołączyć dowolnie wybrane dodatkowe postanowienia.

Po dziewięciu miesiącach będzie jednak dwoje wygranych – małeństwo i Ty. Jesteś do życia koniecznie potrzebny.

## **Opracowanie**

MAGDALENA KRYSIAK

Przypisy:

<https://duchowaadopcjadziecka.wordpress.com/2012/03/23/droga-krzyzowa-dziecka-nienarodzonego/>

<http://www.polskatimes.pl/fakty/swiat/a/who-każdego-roku-na-calym-swiecie-wykonuje-sie-56-milionow-zabiegow-aborcji,9984333/>

[https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/drogakrzyzowa\\_nienarodzonych.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/drogakrzyzowa_nienarodzonych.html)

Dziękuję Magdalenie Wójcik za udzielenie cennych wskazówek, jak również pozwolenie na wykorzystanie materiałów grupy *Dei Trust*.

Projekt plakatu: Patryk Wawrzyn



### **Rozważnia Drogi Krzyżowej czytali:**

**Stacja I:** Jezus na śmierć skazany

Magdalena Krysiak

**Stacja II:** Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Ewa Strzałek

**Stacja III:** Pierwszy upadek pod krzyżem

Izabella Zaki

<b>Stacja IV:</b> Pan Jezus spotyka swoją Matkę	Magdalena Kicka
<b>Stacja V:</b> Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi	Magdalena Wójcik
<b>Stacja VI:</b> Weronika ociera twarz Jezusowi	Andrzej Suchcitz
<b>Stacja VII:</b> Drugi upadek pod krzyżem	Małgorzata Hudson
<b>Stacja VIII:</b> Jezus spotyka płaczące niewiasty	Piotr Wiśniewski
<b>Stacja IX:</b> Trzeci upadek pod ciężarem krzyża	Jan Fąfara
<b>Stacja X:</b> Jezus z szat obnażony	Krystyna Kozłowska
<b>Stacja XI:</b> Jezus do krzyża przybity	Maria Kopeć
<b>Stacja XII:</b> Jezus umiera na krzyżu	Agnieszka Pluta
<b>Stacja XIII:</b> Jezus z krzyża zdjęty	Joanna Dancewicz
<b>Stacja XIV:</b> Jezus do grobu złożony	Barbara Bartnik

Czytania podczas Mszy Świętej czyta: Ewa Papee

Psalm: Marysia Stenzel